

Czy mapa nadal jest dziełem sztuki?

W dawnych czasach mapa była unikatowym dziełem sztuki, a kartografowie uważali się za artystów. Mozolnie, z wielką dokładnością rysowali drogi, budynki, kościoły, a do kreślenia warstwic używali wspaniałego narzędzia, jakim była kozia nóżka. Po co tak się trudzili? Mapy aktualizowane były dosyć rzadko. Czas ich życia, od jednego do drugiego, poprawionego wydania, był długi. Dlatego też mapa musiała zawierać bardzo dużo informacji, musiała być uniwersalna. Z tej samej mapy korzystali specjaliści różnych dziedzin. Jej treść musiała być więc bardzo bogata. Jednocześnie dużo wagi przywiązywano do tego, żeby była czytelna i zrozumiała zarówno dla kartografa, jak i innego specjalisty .

Dzisiaj sytuacja jest nieco inna. Pracę w prawie wszystkich zawodach zdominowały komputery. Dzięki nim, w kartografii, tak jak i w innych dziedzinach praca stała się znacznie prostsza. Wprowadzenie tego typu ułatwień, także w kartografii, wiąże się m.in. z tym, że nie tworzy się już map o tak precyzyjnych i uniwersalnych rysunkach. Mapy nie mogą być aż tak „dopieszczane”, jak było to kiedyś. I to nie tylko dlatego, że komputery na to by nie pozwalają. Kiedy patrzymy na współczesne mapy, zauważamy bardzo ładnie skomponowany układ etykiet, symbole, kolory, ale – mówiąc ogólnie – taka „komputerowa” mapa to już nie tak piękny rysunek, jaki mamy przed oczami, oglądając stare egzemplarze. Co prawda, próbuje się zmusić komputery do naśladowania dawnych kartografów, ale rezultaty są mizerne. Czy komputer nie potrafi pomóc w opracowaniu mapy i jej przygotowaniu graficznym, aby wyglądała jak dzieło sztuki? Czy może jest inaczej – może komputer by potrafił, ale czy dzisiaj jest to potrzebne i aż tak ważne? Czy poniesienie dużych nakładów tylko po to, żeby mieć ładną mapę, to gra warta świeczki?

Żyjemy w czasach coraz większego natłoku informacji. Napływają one do nas ze wszystkich stron. Wiele z nich ma swoje odniesienie przestrzenne. Bardzo często informacje te są również przedstawiane na mapach. Ale jak zrobić, żeby mapa zawierająca tak dużo informacji, wciąż była czytelna? Czy współczesna mapa musi być, podobnie jak mapa sprzed stuleci, uniwersalna i zawierać informacje, z których będzie korzystać wielu użytkowników? Czy można pogodzić wymagania estetyczne i te dotyczące zawartości treści informacyjnej, tzn. czy mapa może być jednocześnie ładna i mieć bogatą, jak na nasze czasy, treść informacyjną? Stawiając te pytania, dochodzimy do kolejnego, może najważniejszego: komu dzisiaj ma służyć mapa?

Komputery pomagają stworzyć mapę. Potrzebne do tego dane są gromadzone w bazie danych i dzięki temu mogą być w dowolnej chwili wykorzystane. W systemach informacji geograficznej, szeroko stosowanych do tworzenia map, informacje można bardzo łatwo sortować, łączyć i analizować. Oznacza to, że również na mapie mogą być prezentowane tylko wybrane informacje, które stanowią obiekt zainteresowania konkretnych użytkowników. Sytuacja, w której na mapie trzeba było przedstawiać wszystkie dostępne informacje, chyba już nie będzie nigdy miała miejsca, bo tych dostępnych danych jest zbyt dużo, dużo więcej niż na tradycyjnych mapach. Czy oznacza to, że mapa przestała być uniwersalna? I tak, i nie. Dzisiaj uniwersalna jest baza danych. Zamiast oglądania map papierowych, w większości przypadków mapy ogląda się na ekranie komputera. W dowolnej chwili można utworzyć mapę, której treść będzie odpowiadała określonej grupie użytkowników, zainteresowanych konkretną tematyką.

Czy oznacza to, że do utworzenia mapy wystarczy tylko komputer, a kartograf nie jest potrzebny? Mogłoby się tak wydawać, kiedy siedzimy przed ekranem komputera i oglądamy wyświetlone mapy, mając wrażenie, że komputer robi za nas wszystko. Na szczęście, tak nie jest. Zanim komputer wyświetli mapę, musi być do tego odpowiednio przygotowany, m.in. przez

kartografów, których rola jednak wydaje się mniejsza niż dawniej. Wyświetlane mapy muszą być komunikatywne, muszą przekazywać określone treści w czytelny sposób, ale nie muszą być już dziełami sztuki. Dziś mapy powinny być skutecznym narzędziem wspomagającym procesy podejmowania decyzji.

Inna sprawa, czy jeszcze kiedyś przeżyjemy powrót do tradycyjnych, papierowych map. Czy – podobnie jak część czytelników, którzy wolą czytać tradycyjne, papierowe książki niż oglądać je na ekranie tableta wśród użytkowników map będą wciąż tacy, którzy woleliby korzystać z bogatej, ładnej, papierowej mapy, nie tylko dlatego, że w razie czego można się nią zasłonić przed deszczem? Mamy nadzieję, że tak, ale kto wie, czy nie pozostanie nam tylko wzdychać do pięknych map sprzed lat...